SŁOWO POLSKIE

Rok V — Nr 89 (1217) | Czwartek, dnia 30 marca 1950 roku | Dziś 6 stron

Wydanie A | Cena 5 złotych

Prezydent Rzeczypospolitej B. Bierut przyjął na audiencji w Belwederze i udekorował odznaczeniami państwowymi załogę parowozu PM-2-5 za jej troskę o dobro publiczne.
Foto.: W. Kondracki

„Damy więcej węgla"...

Zagłębie wałbrzyskie uczci czynem święto klasy robotniczej

Zobowiązania kopalń: „Biały Kamień" „Bolesław Chrobry" i „Nowa Ruda"

WAŁBRZYCH. — Na wezwanie robotników cementowni „Grodziec" do uczczenia czynem radosnego święta klasy robotniczej — 1 maja — górnicy wałbrzyscy odpowiedzieli masowymi zobowiązaniami.

„Biały - Kamień". — Fala entuzjazmu ogarnęła załogę kopalni „Biały Kamień".

Brygada Franciszka Kalenika zobowiązała się we współzawodnictwie długofalowym wydrabiać 160 proc. normy. W czy nie 1-majowym podniesie to zobowiązanie do 180 proc. normy.

Brygada Szymanowskiego Stanisława zwiększa zobowiązanie z 150 proc. na 170 proc. Brygada Piotra Smolca ze 140 proc. na 170 proc.

Brygady Różyckiego i Koniecznego podnoszą zobowiązania ze 140 proc. na 150 proc.

Brygada Bolesława Fietyki ze 150 na 170 proc. normy, wśród powszechnego entuzjazmu deklarował swoje zobowiązanie czołowy przodownik kopalni brygadzista Harbola:

— Zobowiązałem się wyrabiać we współzawodnictwie długofalowym 100 proc. normy. Nasza brygad uważa, że dzień święta robotniczego trzeba uczcić specjalnym wysiłkiem, w kwietniu wykonamy 200 proc. normy.

Jako pierwsi ze współzawodniczących indywidualnie zadeklarowali zobowiązania przodownicy Grzybek i Kalinowski. Obaj zobowiązali się wyrobić w kwietniu po 220 proc. normy, to jest o 20 proc. więcej a niżeli we współzawodnictwie długofalowym.

Edward Janus i Franciszek Nerkowski zadeklarowali po 180 proc. normy.

KOPALNIA „BOLESŁAW CHROBRY"

Górniczy czołowej kopalni „Bolesław Chrobry" zbierają się w czasie zmian by zamanifestować chęć uczczenia pierwszomajowego święta.

Brygada Kilińskiego zobowiązała się wyrobić w kwietniu 200 proc. normy, Draganna 170 proc. normy, Kubika 181 proc., Kusiona 200 proc.

Z entuzjazmem przyjęli górnicy zobowiązania brygadzisty Brudzińskiego, deklarującego wydobycie w 230 proc. normy. Brygada Stanisława Przybyły zobowiązała się wydobywać codziennie 240 wózków węgla, brygada Kowalika po 210 ton węgla dziennie, bryga da Szymczaka po 247 ton.

KOPALNIA „NOWA RUDA"

W ramach czynu 1 Majowego podjęła również zobowiązania załoga kopalni Nowa Ruda. Załoga huty „Piast" plan na miesiąc kwiecień wykona w 105 proc., huty „Jan" — 100 proc., szybu „Bolesław" — 101 proc. W ten sposób Nowa Ruda pozostająca w ostatnich miesiącach w tyle, wykona plan na kwiecień w 100 proc.

Jak się dowiadujemy z ostatniej chwili do zobowiązań 1 Majowych włączyły się również kobiety, zatrudnione w kopalniach wałbrzyskich, podejmując masowe zobowiązania w zakresie przyśpieszenia dostaw drewna, podniesienia czystości urobku w sortowni itp.

(SMM)

Posiedzenie Sejmu odbędzie się 4-ego kwietnia

WARSZAWA (PAP) Kancelaria Sejmu Ustawodawczego R. P. opublikowała zarządzenie marszałka Sejmu Ustawodawczego R. P.:

Marszałek Sejmu Ustawodawczego R. P.

Warszawa, 29 marca 1950 r.

Posiedzenie Sejmu Ustawodawczego R. P. odbędzie się w dniu 4 kwietnia 1950 r. o godz. 10.

Marszałek Sejmu Ustawodawczego
(—) Władysław Kowalski

Dzielna załoga parowozu PM-2-5 przejechała na nim 90.000 kilometrów bez naprawy i płukania kotła, przekraczając w przebiegu 500 km dziennie. Foto: AFI.

Brygada młodzieżowa z kopalni „Biały Kamień" wzywa młodzież polską do współzawodnictwa 1-majowego

WAŁBRZYCH. — ZMP-owcy zatrudnieni w kopalni „Biały Kamień" uchwalili rezolucję, w której postanawiają wzmóc tempo pracy.

Rezolucja brzmi:

„My, ZMP-owcy brygady Edmunda Garncarza, pracujący w kopalni „Biały Kamień" w Wałbrzychu, zobowiązujemy się uczcić święto klasy robotniczej i młodzieży całego świata — Święto 1 Maja, wykonywaniem przez okres 3 miesięcy 200 proc. normy produkcyjnej.

Świadomi zadań, które stoją przed naszą organizacją — młodzieżą pokoleniom Polski Ludowej — w ten sposób chcemy przyczynić się do budowy socjalizmu w naszym kraju. Zobowiązujemy się również w kwietniu przestudiować życiorys generalissimusa Stalina.

Wzywamy do współzawodnictwa z nami wszystkie młodzieżowe brygady produkcyjne i całą młodzież polską.

Kto więcej i lepiej wykona plany produkcyjne

Kto dogoni i przegoni brygadę młodzieżową Garncarza?"

Następują podpisy ZMP-owców kopalni „Biały Kamień".

(ki)

W ŚWIETLE DNIA

Fakty, które mówią za siebie

W uroczystościach, związanych ze sprowadzeniem do kraju prochów wielkiego patrioty, Juliana Marchlewskiego, wziął udział obok przedstawiciela Związku Radzieckiego, delegat Niemieckiej Republiki Demokratycznej, który w przemówieniu swym gorąco podkreślił przyjaźń, jaką żywią postępowi Niemcy dla naszego narodu i jego bohaterskiej walki o wolność i sprawiedliwość społeczną.

W Berlinie powstało towarzystwo pokojowych i dobrosąsiedzkich stosunków z Polską, którego deklaracja mówi, że Niemiecka Republika Demokratyczna uważa przyjazne stosunki z naszym krajem za nieodzowny warunek utrwalenia pokoju, i że dla sprawy tej postępowi Niemcy pracować będą z całym zapałem.

W Berlinie młodzież akademicka wyraziła na publicznej akademii chęć wzięcia udziału w odbudowie Warszawy, dla zamanifestowania swej nienawiści dla zbirów hitlerowskich.

Codziennie prawie czytamy w prasie wiadomości o wielkich, poważnych zgromadzeniach i manifestacjach w Niemczech, na których uchwalone są rezolucje, podkreślające uczucia przyjaźni dla naszego narodu.

Oficjalny przedstawiciel Niemieckiej Republiki Demokratycznej podkreśla wspólny interes naszych krajów walczących o pokój w obozie, na czele którego stoi Związek Radziecki, w obozie który skupia kraje demokracji ludowej i ludzi postępu całego świata.

Faktów takich należycie można by wiele. Trzeba wszakże przyznać, że przejścia okupacyjne i ofiary, jakie poniesiliśmy w krwawych zmaganiach z hitlerowskim faszyzmem, przysłaniają niekiedy niejednemu z nas doniosłość przemian i proces odrodzenia sił postępowych w Niemczech, sił, które coraz liczniej i coraz mocniej stają we wspólnym froncie walki przeciw imperializmowi i jego wojennym agentom. Ale w interesie pokoju i w interesie przyszłości naszego narodu leży, aby fakty takie były dobrze zrozumiane i należycie ocenione. Musimy sobie jasno zdać sprawę z tego, kto dzisiaj podjęga do wojny, w czyim interesie leży podsycanie nienawiści i sianie zamętu, a kto uważa granicę na Odrze i Nysie za granicę pokoju i przyjaźni między naszymi narodami.

Musimy dokładnie uzmysłowić sobie różnicę i przepaść dzielącą Niemcy Thaelmana, Piecka i Grotewohla od sztucznego, imperialistycznego tworu Niemiec Zachodnich, w których podsycany przez anglosasów szowinizm jest najlepszym gruntem dla rozwoju neofaszyzmu. Dzisiejsi przywódcy Niemieckiej Republiki Demokratycznej to zasłużeni działacze antyfaszystowscy, to ludzie, którzy przez długie lata walczyli z brunatną zarazą, przebywali w więzieniach i obozach koncentracyjnych, przeżyli całą gehennę piekła hitlerowskiego, wraz z najlepszymi synami naszego narodu stali na czele komitetów antyfaszystowskich, tworzonych w hitlerowskich obozach koncentracyjnych.

Nie wolno lekkomyślnie wykreślać z pamięci powszechnie znanego ogromu ofiar, jakie w walce z hitleryzmem poniósł niemiecki ruch rewolucyjny bezlitośnie tzreliony przez okupacyjny hitleryzm. Niemiecka, rewolucyjna część klasy robotniczej, postępowi ludzie niemieckiej kultury i nauki w walce podziemnej i na emigracji z całym zapałem i ofiarno ścią walczyli z faszyzmem, w walce tej ponosili ofiary i idealom swoim pozostali wierni do końca.

To właśnie oni i przez nich kierowane i wychowywane postępowe masy społeczeństwa niemieckiego uchwalają deklarację przyjaźni i braterstwa. Oni tak samo jak my rozumieją konieczność dalszej walki z faszyzmem i imperializmem, który przy pomocy Adenauera i jemu podobnych, na części ziemi niemieckiej budzi rewizjonizm i wskrzesza do życia najhaniebniejsze metody hitlerowskiego systemu podżegania do wojny i odwetu.

Konsekwentna, prawdziwie pokojowa polityka Związku Radzieckiego, udzielająca demokratycznym Niemcom pomocy, włączająca ich w wielki obóz walki o postęp i pokój, pomaga demokratom niemieckim skonsolidować swe siły i uaktywnić ich w walce z neofaszymem. Cała dotychczasowa działalność i rozwój myśli postępowej i demokratycznej na terenie Niemieckiej Republiki Demokratycznej wskazują na to, że poczynania niemieckiego obozu postępu są szczere i uczciwe.

Wypowiedzi demokratów niemieckich, często niepopularne w części ich własnego społeczeństwa, tumaniongo imperialistycznymi tendencjami rewizjonistycznymi, muszą znaleźć u nas pełne zrozumienie. Zrozumienie to leży przede wszystkim w naszym własnym interesie, leży ono w interesie całego obozu pokoju i polityku, wiąże się ono ściśle ze słusznymi założeniami o międzynarodowej solidarności i braterstwie walczących o wolność i pokój.

K.

W skrótach

SOFIA. Rozpoczął się tu proces przeciwko grupie 26 jugosłowiańskich szpiegów, terrorystów i dywersantów.

DŻAKARTA. Zjednoczone Stany Indonezji uznały centralny rząd Chińskiej Republiki Ludowej.

NOWY JORK. Jeden z banków nowojorskich udzielił Hiszpanii frankistowskiej pożyczki w kwocie 20 milionów dolarów.

LONDYN. Zmarł tu w wieku 56 lat b. przewodniczący Partii Pracy — Harold Laski.

TIRANA. 35 oficerów i urzędników albańskich przekazało do poselstwa jugosłowiańskiego w Tiranie odznaczenia, otrzymane w swoim czasie przez rząd Tito, oświadczając, iż nie chcą nosić odznaczeń, nadanych przez faszystowski rząd z Belgradu.

RZYM. Sekretarz Włoskiej Partii Komunistycznej Togliatti obchodził 57 rocznicę urodzin.

BONN. Deficyt budżetowy marionetkowego „rządu" w Bonn osiągnął w okresie półrocznym sumę 4 miliardów marek. Minister finansów Scheffer oświadczył że nie ma pieniędzy nie tylko na wy datki społeczne, ale nawet na utrzymanie samego ministerstwa finansów.

Handel uspołeczniony zwalcza spekulację

Poprawia się sytuacja na rynku towarów przemysłowych

WARSZAWA (PAP). Antyspekulacyjna akcja władz, energiczne współdziałanie czynnika społecznego oraz mobilizacja szerokich mas pracowników handlu uspołecznionego przyniosły już pierwsze efekty w postaci stopniowej poprawy na rynku towarów przemysłowych, a przede wszystkim materiałów tekstylnych. Jednocześnie w drugiej połowie bież. miesiąca na rynku artykułów spożywczych nastąpiło pełne nasycenie, a wzrostowi podaży towarzyszyła obniżka cen niektórych artykułów.

Poprawa na rynku tekstylnym zaznacza się w całym kraju, występując ze szczególną wyrazistością w niektórych województwach. W Poznaniu 100 proc. wełna i wełna sukniowa jest w sklepach w znacznej ilości. Duże odprężenie nastąpiło w Łodzi i Warszawie. W Szczecinie mimo, że nie ma ograniczeń sprzedaży, sytuacja poprawia się dopiero po godz. 16, nie mniej i wieczorem podaż jest dostateczna.

Nie bez wpływu na postępującą poprawę na rynku artykułów przemysłowych pozostaje pomyślna sytuacja w dziedzinie artykułów spożywczych. Decydujące znaczenie dla przełomu, jaki się na tym odcinku dokonał ma wielki krok naprzód w zakresie artykułów mięsnych. Rynek jest nasycony nie tylko w wielkich miastach, ale również i w mniejszych ośrodkach oraz na wsi. Również zaopatrzenie w wędliny czyni postępy.

W całym kraju wprowadza się kilkanaście nowych gatunków chleba żytniego. Powiększa się asortyment chleba pszennego i bułek. Import ze Związku Radzieckiego przyniósł również poprawę na odcinku kasz.

Pomyślne połowy ryb spowodowały pokaźne zwiększenie dostaw. Importowane ostatnio w dużych ilościach cytryny i pomarańcze sprzedawane są bez ograniczeń przez sklepy uspołecznione.

Nie wolno bogacić się kosztem majątku społecznego

Za nadużycia — do więzienia

WARSZAWA. (PAP) Śledztwa prowadzone przez organa prokuratury w sprawach o nadużycia w spółdzielniach wykazują, iż na niektóre stanowiska w ruchu spółdzielczym przedostali się wrogowie Polski Ludowej — osobnicy powiązani z elementami kapitalistycznymi, względnie jednostki usiłujące bogacić się kosztem majątku społecznego.

Dyrektor Oddziału przemysłowego „Społem" w Łodzi Marian Polka, i jego zastępca Jerzy Izdebski, uczynili z kierowanej przez siebie placówki spółdzielczej źródło nielegalnych zysków, marasmu i i skarb państwa na wielomilionowe straty.

Sąd apelacyjny w Łodzi skazał Mariana Polkę i Jerzego Izdebskiego na 10 lat więzienia.

* * *

Sąd apelacyjny zatwierdził wyrok w sprawie Józefa Pupkiewicza, kierownika oddziału „Społem", i Zbigniewa Kamińskiego, referenta zakupu i sprzedaży, oraz magazyniera oddziału „Społem" w Kamien nej Górze, oskarżonych o wprowadzenie do wolnego obrotu towarów tekstylnych, przeznaczonych do rozdziału pomiędzy ludność wiejską.

Wartość towarów, które Pupkiewicz i Kamiński sprzedali spekulantom, wynosiła 4.000.000 zł.

Józef Pupkiewicz otrzymał karę 10 lat więzienia, Zbigniew Kamiński zaś 7 lat.

Powieść »Dzieje jednego życia« przed sądem Czytelników »Słowa Polskiego«

Powieść „Dzieje jednego życia" wywołuje wśród Czytelników „Słowa" wyjątkowo gorące dyskusje. Poczta redakcji przysyła redakcji listy z czytelnikami zarówno całości utworu, jak i odtworzonych w nim postaci.

Zawarte w tych listach wypowiedzi odzwierciedlają część stokroć bardzo oryginalne poglądy na liczne dzieła literackiego; poddają nadto analizie całość utworu i poszczególne jego partie.

Redakcja „Słowa" pragnie umożliwić Czytelnikom publiczne wyrażenie swych poglądów na drukowaną w naszym odcinku powieść.

W ankiecie, która już pojutrze przyniesie w „Słowie" pierwsze spostrzeżenia Czytelników, pragniemy znaleźć uwagi:

1) z oceną artystycznej wartości powieści;
2) z wnikliwym osądem poszczególnych jej postaci;
3) z umotywowaniem, czy zdaniem Czytelnika powieść Maupassanta jest prawdą o życiu ludzkim, czy też tylko satyrycznym oświetleniem zwyczajów pewnej warstwy społecznej?

Uwagi wyróżniające się dokładną znajomością treści powieści, oryginalnością poglądu i wnikliwą analizą myśli autora — zostaną nagrodzone.

Wypowiedzi należy kierować do sekretariatu redakcji.

Edmund Osmańczyk

»Wehrwolf« i wolna młodzież niemiecka

Telefonem od korespondenta API

Berlin, w marcu

W Berlinie, w dniach Zielonych Świątek odbędzie się pół milionowy zjazd wolnej młodzieży Niemiec („Freie Deutsche Jugend" — FDJ). Cel — zamanifestowanie woli walki o pokój przez demokratyczną młodzież niemiecką.

Zapowiedź tego zjazdu wywoływała natychmiast burzę niepokoju wśród reakcji niemieckiej i nie tylko niemieckiej. Wszyscy zachodni komisa rze groźnie oświadczyli, że znajdą środki, aby przeciwstawić „awanturom komunistycznej młodzieży w zachodnim Berlinie". Przywódca SPD, dr. Schumacher, zażądał wręcz zmobilizowania czołgów amerykańskich przeciwko FDJ. Potem okazało się, że dr. Schumacher zamierza przemawiać w zachodnim Berlinie właśnie w Zielone Świątki i z góry starał się o straż dla siebie. Niemniej mimo groźnych ostrzeżeń, Zjazd się odbędzie — ku zmartwieniu zachodnio-berlińskich załóg okupacyjnych, które spędzą święta w ostrym pogotowiu.

Tymczasem policja zachodnio-niemiecka ćwiczy się w po owaniu na młodych chłopa ków w, którzy rozlepiają afisze z napisem „walczymy o pokój! FDJ". W ostatnich dniach zwerbowano już kilkunastu chłopców i w trybie przyśpieszonym skazano na 3—4 tygodnie więzienia.

O pokój walczyć nie wolno w zachodnich sektorach Berlina, ani w zachodnich Niemczech. Wolno natomiast histeryzować się atomową wojną za przykładem Ameryki i Watykanu (w zachodniej prasie podano z reklamowym szumem oświadczenie kardynała Spellmana po wizycie w Watykanie: "W epoce atomowej winniśmy być wszyscy przygotowani w każdej chwili na śmierć").

Propaganda śmierci, propaganda obezwładniająca, mnożąca sączańską galaretę katastrofizmu — uderza dzień w dzień z kontrolowanej przez Amerykanów prasy niemieckiej, z kontrolowanych przez Amerykanów rozgłośni niemieckich. Ale o wojnie należy milczeć, bo ta sprawa — gdyby ją przemyślały do końca miliony ludzi, paraliżowanych dziś amerykańskim strachem przed wojną — mogłyby nagle obnażyć całą nicość polityki amerykańskiej w Europie, rzekomej strachem.

Przygładam się tej polityce z bliską, nie taję odrazy do tego zastraszonego, szaleńczego imperializmu zaczajonego w „obrońców zachodniej kultury", którzy tu, w Niemczech, z całym cynizmem zwalczają ruch masowy walki o pokój, popierają natomiast z przedziwną tolerancją podziemne hitlerowskie — organizacje hitlerowskich generałów "Bruderschaft", organizacje sa-manów „Katakombe Scheinwerfer" (reflektor katakumb) i organizacje młodzieży hitlerowskiej, osławionej „Wehrwolf"!

Nie wierzyć?? — tego samego dnia, kiedy aresztowano w Berlinie chłopców FDJ, rozlepiających afisze, wzywające do walki o pokój, dzienniki amerykańskie dla ludności niemieckiej „Neue Zeitung" przyniósł z Frankfurtu nad Menem wiadomość agencji „Associated Press" następującej treści:

Trzy t. zw. hitlerowskie ruchy podziemne: „Katakombe Scheinwerfer", „Bruderschaft" i „Wehrwolf", ustały po szczegółowym dochodzeniu uznane przez urzędników alianckich za „nieszkodliwe". Natomiast za „szkodliwy" okazał urzędnicy alianccy uznali działalność „Wolnej Młodzieży Niemieckiej", pierwszego masowego, demokratycznego ruchu młodzieżowego w historii Niemiec.

W dniach uroczystości berlińskich ku czci Juliana Marchlewskiego, naliżywszy udział w manifestacjach brała „Wolna Młodzież Niemiecka". Nie była to sprawa przynadku czy inscenizacji. Jest faktem wielkich sprawdzonym: że w 5 lat po wojnie młoda generacja Niemców, która weszła w szeregi FDJ, staje się najbardziej postępowa części społeczności niemieckiej. I młodzież ta, wytrastająca w walce o pokój, o zmiłowanie i przyjaźń Amerykanów prasy niemieckiej, z kontrolowanych przez Amerykanów rozgłośni niemieckich. Ale o wojnie należy milczeć, bo ta sprawa — gdyby ją przemyślały do końca miliony ludzi, paraliżowanych dziś amerykańskim strachem przed wojną — mogłyby nagle obnażyć całą nicość polityki amerykańskiej w Europie, rzekomej strachem.

Przygładam się tej polityce z bliską, nie taję odrazy do tego zastraszonego, szaleńczego imperializmu zaczajonego w „obrońców zachodniej kultury", którzy tu, w Niemczech, z całym cynizmem zwalczają ruch masowy walki o pokój, popierają natomiast z przedziwną tolerancją podziemne hitlerowskie — organizacje hitlerowskich generałów "Bruderschaft", organizacje sa-manów „Katakombe Scheinwerfer" (reflektor katakumb) i organizacje młodzieży hitlerowskiej, osławionej „Wehrwolf"!

Nie wierzyć?? — tego samego dnia, kiedy aresztowano w Berlinie chłopców FDJ, rozlepiających afisze, wzywające do walki o pokój, dzienniki amerykańskie dla ludności niemieckiej „Neue Zeitung" przyniósł z Frankfurtu nad Menem wiadomość agencji „Associated Press" następującej treści:

Trzy t. zw. hitlerowskie ruchy podziemne: „Katakombe Scheinwerfer", „Bruderschaft" i „Wehrwolf", ustały po szczegółowym dochodzeniu uznane przez urzędników alianckich za „nieszkodliwe". Natomiast za „szkodliwy" okazał urzędnicy alianccy uznali działalność „Wolnej Młodzieży Niemieckiej", pierwszego masowego, demokratycznego ruchu młodzieżowego w historii Niemiec.

W dniach uroczystości berlińskich ku czci Juliana Marchlewskiego, naliżywszy udział w manifestacjach brała „Wolna Młodzież Niemiecka". Nie była to sprawa przynadku czy inscenizacji. Jest faktem wielkich sprawdzonym: że w 5 lat po wojnie młoda generacja Niemców, która weszła w szeregi FDJ, staje się najbardziej postępowa części społeczności niemieckiej. I młodzież ta, wytrastająca w walce o pokój, o zmiłowanie i przyjaźń Amerykanów prasy niemieckiej, z kontrolowanych przez Amerykanów rozgłośni niemieckich.

O pokojowym współistnieniu dwóch systemów

Punktem wyjścia polityki Związku Radzieckiego jest uznanie faktu, iż przez dłuższy okres czasu współistnienie dwóch systemów: socjalistycznego i kapitalistycznego — jest rzeczą nieuniknioną.

W kwietniu 1947 r. w rozmowie z Haroldem Stassenem, działaczem amerykańskiej partii republikańskiej, Józef Stalin oświadczył:

„Po raz pierwszy myśl o współpracy dwóch systemów była wypowiedziana przez Lenina. Lenin — to nasz nauczyciel, a my ludzie radzieccy jesteśmy uczniami Lenina. Nigdy nie odstępowaliśmy i nie odstąpimy od wskazań Lenina".

Leninowsko - stalinowska teoria rewolucji wychodzi z założenia, że równoczesne zwycięstwo socjalizmu we wszystkich krajach — jest nie możliwe ze względu na nierównomierność rozwoju kapitalizmu w tych krajach, że możliwe jest natomiast zwycięstwo socjalizmu początkowo w jednym, z osobna wziętym kraju kapitalistycznym.

W wyniku zwycięstwa Rewolucji Październikowej i stworzenia państwa radzieckiego, kapitalizm przestał być jedynym wszechogarniającym systemem społecznym. Świat podzielił się na dwa systemy: socjalistyczny i kapitalistyczny.

17 maja 1948 r. Stalin w odpowiedzi na list otwarty Henry Wallace'a pisał:

„Uważa ZSRR uważa, że mimo różnic ideologii i systemów gospodarczych, współistnienie tych systemów oraz pokojowe uregulowanie rozbieżności między ZSRR a USA — jest nie tylko możliwe, ale i bezwarunkowo konieczne dla interesów światowego pokoju".

Związek Radziecki daje niezmiennie dowody niezłomnej woli międzynarodowej współpracy w interesach pokoju.

W odpowiedziach na pytania dyrektora amerykańskiej agencji prasowej „International News Service", Kingsbury Smitha, Stalin powiedział, że rząd radziecki gotów byłby rozpatrzeć sprawę ustosunkowania wspólnej z rządem USA dekla racji — potwierdzającej, że ani jeden, ani drugi naród nie zamiaru ucieć się do wojny przeciwko sobie.

Rząd amerykański odrzucił propozycję zawarcia takiego paktu pokoju.

„Usiłując rozpętać nową wojnę — oświadczył Stalin — podżegacze wojenni usiłują się nade wszystko porozumienia i współpracy z ZSRR, poniewaź polityka porozumienia z ZSRR potrafiła by zmiażdżeżgaczy wojennych i czyni bez przedmiotową politykę agresyjnych panów".

Demaskowanie knowań podżegaczy wojennych oraz podważanie ich pozycji wzmacnia dzieło pokoju. Do tego przyczynia zmierza stalinowska polityka zagraniczna Związku Radzieckiego. Do tego zmierzają dążenia wszystkich miłujących pokój narodów.

75-LECIE URODZIN KOMPOZYTORA GLIERA

Związek Radziecki obchodził 75 rocznicę urodzin znanego kompozytora M. M. Gliera, tego rocznego laureata Nagrody Stalinowskiej. Wśród ostatnich dzieł znakomitego kompozytora na plan pierwszy wysuwa się uwertura „25 lat Armii Czerwonej" (z r. 1943), ukończona u schyłku ubiegłego roku opera uzbecka „Gliusara" i nowa rapsodakja baletu „Czerwony mak".

Reportaż z Ziemi Opolskiej

Gmina Pokój w obozie pokoju

Dobrze utrzymane konie PGR-owskie w rekach wytrawnego fornala Henryka Predla ciągną równe i posłuszne szeroki siewnik, wysiewający z precyzyjną dokładnością doborową pszenicę jara. o wypróbowanej jakie kiekowania. Fryderyk Albert czuwa nad pracą siewnika, nad jego marszutą na polu Nr 7.

Pole Nr 7, na którym w ciągu 2 dni ekipa Henryka Predla wysiała 16 ha pszenicy jarej, to pole dobrze wyrównane (w ubiegłym roku rosły na nim ziemniaki). Przed zimą wykonano na nim — podobnie jak na wielu obszarze PGR Zieleniec — orkę głęboką. Traktorzyści Paweł Świątek i Herbert Wałek orali jesienią od świtu do nocy, a nawet i część nocy, gdy księżyc świecił pełnym blaskiem.

Przy wywozce obornika pod koniec lutego i w pierwsze dni marca wyróżniły się szczególnie kobiety. W dniach wrzyp pokoju grupa kobiet: Agnieszka Czech, Eryka Kułacz i Anna Cieślak, przy wykonywaniu tej pracy osiągnęły 156 proc. normy W taki sposób uczyły świeto kobiet i wniosły swój wkład w walkę o pokój.

Załoga majątku Zieleniec, która w niezmienionym składzie pracuje tu od dziesiątek lat, pamięta jeszcze czasy władztwa „Herzogów" — jak nazywa dawnych butnych junkrów, czasu ucisku i poniżenia. Teraz, w wyzwolonej Ojczyźnie, uczy się nowego stosunku do pracy i własności, sta ją się w ciągu socjalistyczną załogą PGR. Dotrzymuje święcie ów powziętych w dniu 3 mar ca, w dniu wyborów do rady zakładowej — zobowiązań ukończenia siewów kłosowych do 1 kwietnia. a sadzenia oko powinny do 1 maja. dnia świ ta międzynarodowego proletariatu.

Traktorzystą Herbert Wałek w dniu 23 marca wysiał nawóz sztuczny na obszarze 23 ha i dodatkowo zabronował 9,87 ha. W przeliczaniu na orkę siewną wykonał 270 proc. normy.

Co dzień wieczorem sztab majątku w kancelarii kierownika odbywa krótką naradę. Analizuje się osiągnięte wyni ki dnia, ustala zadanie bojowe na dzień następny.

Tak, jak w czasie prawdziwej bitwy. Bitwy o chleb, któ ra również decyduje o losach pokoju.

NIEZWYKŁA HISTORIA IGLIWIA

Leżąca w odległym kącie Opolszczyzny, dotykającym już granic Dolnego Śląska — gmina Pokój, otoczona lasami, tętnił żywym rytmem pracy. Nie tylko na polach gromad Krogulna i Zieleńca, które przygotowują się do przejścia do wyższych, spółdzielczych form gospodarki, ale również w mniejszych zakładach pracy, które tak tartak, cegielnia i Fabryka Sztucznego Włosia, wypełniają z powodzeniem swe plany produkcyjne.

Nieliwy nabywców matera cyków, produkowanych przez Zakłady Pabianickie wyie ty tym, że z zielonego igliwia lasów Opolszczyzny wytwarza się sztuczne włosie, lepsze od trawy morskiej i od niego o wiele tańsze.

Nabywcy materaczyków nie wiedzą oczywiście nic o Fabryce Sztucznego Włosia w gminie Pokój, jedynego tego rodzaju zakładu w Polsce, któ ory dzięki właściwej postawie załogi produkuje więcej włókna i lepiej niż przed wojną. Za luty plan produkcyjny wy pełniono w 106 proc.

Najstarszym pracownikiem zakładu, pracującym tu od lat bez mała 40, jest mistrz Franciszek Kalis, który po wojnie uruchomił zakłady i przeszko lił młody narybek. Wielu tych zmianowym, którego zmiana przoduje we współzawodnictwie i w dwóch kolejno eta pach uzyskała pierwsze miejsce, jest Jan Uszyński, repatriant, uczestnik rewolucji październikowej. Bronisław Sura i Jerzy Woźnica, dwaj aktywni młodzieżowcy, zostali w zakładach przeszkoleni na ma szynistów i palaczów kotłowych i od ich pracy zależy sprawne funkcjonowanie serca zakładu.

Obecny kierownik wydziału zaopatrzenia fabryki, Józef Adamus, wywieziony przymusowo do robót, pracował w niej w czasie okupacji. Adamus żywo jeszcze pamięta ha niebny, niewolniczy wyzysk, uprawiany przez hitlerowską administrację.

Dzięki zwycięstwu Armii Radzieckiej i walczącego u jej boku Wojska Polskiego — gmina Pokój, otoczona lasami, tętnił żywym rytmem pracy. Nie tylko na polach gromad Krogulna i Zieleńca, które przygotowują się do przejścia do wyższych, spółdzielczych form gospodarki, ale również w mniejszych zakładach pracy, które tak tartak, cegielnia i Fabryka Sztucznego Włosia, wypełniają z powodzeniem swe plany produkcyjne.

Nieliwy nabywców matera cyków, produkowanych przez Zakłady Pabianickie wyie ty tym, że z zielonego igliwia lasów Opolszczyzny wytwarza się sztuczne włosie, lepsze od trawy morskiej i od niego o wiele tańsze.

Nabywcy materaczyków nie wiedzą oczywiście nic o Fabryce Sztucznego Włosia w gminie Pokój, jedynego tego rodzaju zakładu w Polsce, któ ory dzięki właściwej postawie załogi produkuje więcej włókna i lepiej niż przed wojną. Za luty plan produkcyjny wy pełniono w 106 proc.

Najstarszym pracownikiem zakładu, pracującym tu od lat bez mała 40, jest mistrz Franciszek Kalis, który po wojnie uruchomił zakłady i przeszko lił młody narybek. Wielu tych zmianowym, którego zmiana przoduje we współzawodnictwie i w dwóch kolejno etapach uzyskała pierwsze miejsce, jest Jan Uszyński, repatriant, uczestnik rewolucji październikowej. Bronisław Sura i Jerzy Woźnica, dwaj aktywni młodzieżowcy, zostali w zakładach przeszkoleni na maszynistów i palaczów kotłowych i od ich pracy zależy sprawne funkcjonowanie serca zakładu.

Obecny kierownik wydziału zaopatrzenia fabryki, Józef Adamus, wywieziony przymusowo do robót, pracował w niej w czasie okupacji. Adamus żywo jeszcze pamięta ha niebny, niewolniczy wyzysk, uprawiany przez hitlerowską administrację.

Dzięki zwycięstwu Armii Radzieckiej i walczącego u jej boku Wojska Polskiego — gmina Pokój, otoczona lasami, tętnił żywym rytmem pracy. Po raz pierwszy w jej historii opracowano przepisy higieny i bezpieczeństwa pracy i dokonano niezbędnych dla zdrowia ulepszeń. Po raz pierwszy for m spędzili

FPOS SŁOWO AKADEMICKIE

Nr 29 Wrocław, marzec 1950 r. Rok III

Bronco Kateta

Na drodze do ZSP

Wskrzeszając życie studenckie po wojnie, nawiązano do tych form organizacyjnych, w jakich rozwijały swoją działalność poszczególne stowarzyszenia akademickie przed wrześniem 1939 r.

Na Wydziałach tworzono Koła Naukowe bazujące na statutach przedwojennych, organizowano Bratnie Pomoce, które charakterem swoim również niewiele różniły się od Bratniaków przedwojennych.

Tradycje, do których nawiązano tuż po wojnie, w żaden sposób nie przystawały do nowej rzeczywistości, pozostając często w jaskrawej sprzeczności z nią. Dążenie do gruntownej przebudowy dotychczasowych form działalności społecznej studentów ujawniły organizacje polityczne - wychowawcze, które rozpoczęły coraz ostrzejszą walkę o zmianę oblicza Bratnich Pomocy i Kół Naukowych, ustawiając je frontem do bieżących i planowanych potrzeb Ludowej Ojczyzny.

Zjednoczenie tych organizacji w ZAMP, które nastąpiło w ślad za procesem konsolidacji Partii Robotniczej, stworzyło zwartą armię studentów świadomych zadań, jakie postawiła przed nimi Polska Ludowa.

ZAMP stał się wkrótce

PRZODUJĄCĄ ORGANIZACJĄ STUDENCKĄ

i jego to działalność w pierwszym rzędzie zawdzięczać należy szereg dalszych przemian, jakich dokonano na terenie akademickim. Sparaliżowanie w środowiskach studenckich działalności wrogów ludu pracującego, upolitycznienie akcji pomocowej Bratnich Pomocy, uspołecznienie działalności Kół Naukowych oraz budzenie świadomości klasowej wśród młodzieży robotniczej i chłopskiej — to pierwszy etap pracy ZAMP.

Dalsze przemiany nie dały na siebie długo czekać. Obok zjednoczenia się organizacji ideowo - wychowawczych w ZAMP — nastąpiło wnet ważnie wydarzenie w powojennym życiu akademickim: powstanie **Federacji Polskich Organizacji Studenckich**, mającej za zadanie synchronizować działalność poszczególnych stowarzyszeń akademickich pod kątem widzenia potrzeb Państwa Ludowego. Było to w 1948 r.

Dalsze przemiany w Bratnich Pomocach, działalności Kół Naukowych, Opiece Zdrowotnej, przekształcenie AZS w Akademickie Zrzeszenie Sportowe oraz szeroka działalność propagandowa, mająca na celu włączenie do aktywnej pracy dla Polski Ludowej ogółu młodzieży studiującej — to były zadania, które Federacja realizowała konsekwentnie w ciągu 2 lat swojego istnienia.

Na szczególne podkreślenie zasługuje fakt

ZERWANIA IZOLACJI

oddzielającej wyższe Uczelnie i studentów od ogólnego życia kraju. Pozwoliło to na szerokie zastosowanie w środowiskach studenckich tych wzorów, jakie stworzyła przodująca w rozwoju społecznym klasa robotnicza. Świadcy o tym szeroko rozwijający się ruch współzawodnictwa i racjonalizacji, jaki w ostatnim roku znalazł swój wyraz także na naszych uczelniach.

Hasło przodownictwa w nauce i terminowego ukończenia studiów — nabiera z każdym dniem coraz więcej aktualności. W jego realizacji dopomogą studentom w ogromnej mierze ZSN-y, które skupiają obecnie przeszło 35.000 młodzieży akademickiej.

Aby ułatwić studentom realizację tego zasadniczego obowiązku nauki, pośpieszyło im z pomocą Państwo, przez odciążenie organizacji akademickich od funkcji administracyjnych i biurowych, absorbujących czas potrzebny na naukę.

Administracja Domów Akademickich przeszła pod Zarząd Delegatów Ministerstwa Oświaty, stołówki przejęła Powszechna Spółdzielnia Spożywców, wy dawniem skryptów Wydział Prasowy Ministerstwa Oświaty, stołówki przejęła Powszechna Spółdzielnia Spożywców, wydawniem skryptów Wydział Prasowy Ministerstwa Oświaty, również instytucje zawodowe. Zmiany te spowodowały zupełny zanik funkcji Bratnich Pomocy, które przestały istnieć, tworem przestarzałym i zbędnym.

AKCJA STYPENDIALNA

(w bież. roku akad. korzysta z pomocy Państwa przeszło 35 proc. studentów) która w bież. roku przybrała niespotykane dotąd rozmiary, uwolniła od konieczności pracy zarobkowej ogromne rzesze studentów; dzięki temu mogą oni po święcić się wyłącznie nauce.

Tak więc — po uporządkowaniu spraw wchodzących w zakres prac Bratnich Pomocy, po reorganizacji AZS, po naprawieniu działalności Kół Naukowych, oraz utworzeniu KU FPOS — Federacja Polskich Organizacji Studenckich spełniła swoje zadanie, jej działalność w ciągu dwuletniego istnienia była doniosłym okresem przełomowym do wyższej formy organizacyjnej jedności studentów polskich.

Ten charakter przejściowy Federacji podkreśliła Rada Naczelna FPOS, obradująca dn. 3 marca br. w Lublinie, która bilansując dotychczasowe osiągnięcia, uznała obecną sytuację dojrzałą dla przeobrażenia FPOS w organizację powszechną, w

ZRZESZENIE STUDENTÓW POLSKICH

Zgodnie z wytycznymi, Prezydium Rady Naczelnej FPOS postanowiła zwołać do Warszawy dnia 16 — 18 kwietnia Kongres Studentów Polskich FPOS, który powołania decyzję o utworzeniu ZSP. Zrzeszenie Studentów Polskich zli kwiduje wieloletnią rolę zjoczenia organizacyjnego młodzieży akademickiej, stwarzającą szko dliwy chaos, absorbującą niepotrzebnie siły na tych samych odcinkach pracy, zjednoczy wrze szcie wszystkich demokratycznych studentów, dla kontynuowania jeszcze bardziej skutecznej walki z wrogami postępu i pokoju w kraju i na całym świecie.

Studenckie Zespoły Samopomocy w Nauce pracują intensywnie. *Foto: A. Czeluj.*

Z obrad Rady Uczelnianej FPOS Akad. Lek.

Zarysowuje się struktura

przyszłego Zrzeszenia Studentów Polskich

Studenci Wrocławskiej Akademii Lekarskiej przeżywają w bieżącym roku szereg doniosłych przemian.

Z dniem 1 stycznia Akademia została wydzielona z dotychczasowej administracji Uniwersytetu i Politechniki, jako samodzielna Wyższa Uczelnia. Z końcem lutego br. ukonstytuował się Komitet Uczelniany FPOS, przed którym stanęło poważne zadanie — nie tylko ożywienia wszystkich dziedzin życia studenckiego, ale przygotowanie ogółu studentów zorganizowanych i zorganizowanych do utworzenia Zrzeszenia Studentów Polskich, które mając być związkiem zawodowym studentów, mobilizować będzie młodzież akademicką do rzetelnej pracy i terminowego kończenia studiów, poprzez kształtowanie nowego, socjalistycznego stosunku do nauki.

Odbyte w dniu 25 bm. poszerzone plenum Rady Uczelnianej FPOS Akademii Lekarskiej, poświęcone utworzeniu ZSP, wykazało, że projekt ten dojrzewa nie tylko organizacyjnie, ale że również w umysłowości studenckiej zaszły poważne zmiany. Znalazły one wyraz w ożywionej dyskusji po referacie sekretarza KS FPOS kol. Boronia.

Najobszerniej dyskutowany był plan naukowy oraz przyszła rola Kół Naukowych, które będą coraz bardziej od strony programowej wiązane z uczelnią i sprowadzane do ścisłe naukowej roli, przez organizowanie grup studentów przy poszczególnych katedrach, zajmujących się pracą naukową. Jak wynikło z dyskusji, słabą stroną Kół Naukowych było przeciążenie ich innymi czynnościami, co w przyszłości nie może mieć miejsca. Wielu studentów zniechęcało do pracy naukowej samo tylko rozpracowywanie subtelnych często zagadnień teoretycznych, bez możności pracy w laboratorium czy też na innym polu obserwowania rytmu badawczej pracy naukowej.

Dyskusja podniosła dotychczasowe osiągnięcia ZSN-ów (Zespoły Samopomocy w Nauce) oraz wykazała szereg niedociągnięć. Nie zawsze wina leży po stronie asystentów przeciążonych pracą dydaktyczną, ale często winne są tu nieliczne na szeście jednostki, które nie uczęszczając na wykłady, mają powalne braki i opóźniają pracę Zespołów.

Dotychczasowa praca na polu kulturalno - oświatowym, jakkolwiek posiada szereg dodatnich stron, w ramach przyszłego ZSP ma stać się pracą masową, uczyć będzie swych członków zbiorowego życia społecznego, likwidować ma resztki izolacji od mas pracujących, przez zainteresowanie ogółu studentów zagadnieniami współczesnej, postępowej myśli.

Sport akademicki, obok dużych osiągnięć indywidualnych musi jeszcze wiele dokonać, aby zachęcić ogół studentów do uprawiania kultury fizycznej, a przez to — podniesienia tężyzny młodego pokolenia.

Obrady trwały do późnych godzin wieczornych. Były one niewątpliwie jednym z etapów do budowania jedności młodzieży polskiej.

Zbigniew Domosławski

Przez zaostrzenie kontroli do poprawy posiłków

w stołówkach akademickich

Od listopada ub. roku istnieją przy naszych 4-ch stołówkach akademickich Komitety Stołówkowe, które zadaniem jest dbać o odpowiednią jakość i wartość pożywienia, sprawny sposób podawania po siłków i jego ilości.

Mimo żywej propagandy ze strony Komitetu Środowiskowego FPOS, w wyborach do Komitetów wzięła udział znikoma ilość kolegów, co wyraźnie świadczy o braku zainteresowania i niedocenianiu roli czynnika społecznego w kontroli stołówek, przyjętych przez Powszechną Spółdzielnię Spożywców.

Jest chyba rzeczą oczywistą, że posiłki w naszych stołówkach były i są jednym z najżywotniejszych zagadnień codziennego życia studenta.

Oprócz Komitetów Stołówkowych, istnieje przy naszych stołówkach inna forma kontroli społecznej, mianowicie t. zw. dyżurów społecznych. Zadanie dyżurnego społecznego jest w zasadzie identyczne z zadaniem Komitetu Stołówkowego, z tym, że kolega, wyznaczony na dany dzień na dyżur, pełni cały dzień. Dyżury społeczne, to uzupełnienie naszego studenckiego organu kontrolnego i jednocześnie podstawa społecznej kontroli.

W tym miejscu zwracamy się z apelem do kolegów pełniących dyżury, aby nie traktowali swej jednodniowej w ciągu roku akademickiego akcji społecznej jako przymus, jako formę odpracowania godzin na rzecz Bratniej Pomocy, lecz aby podeszli do tej sprawy poważnie. Pamiętajcie Koledzy, że pełniąc dyżur, oraz rejecie społeczne, że wielu wypadkach jakość posiłku od Was zależy.

Powiedzą niektórzy, że brak naszych, tyśle, widelców itd., jakże więc można usprawnić pracę w stołówce. Właśnie dla tego należy dołożyć więcej starań. Doczekamy się, że i te materialne mankamenty znikną, gdy otrzymamy obiecane fundusze z Ministerstwa Oświaty.

Nie protestujcie, gdy Komitet Uczelniany FPOS wzywa Was do jednodniowego poświęcenia czasu dla spraw ogółu. Wpełniając swą funkcję jak kol. Gębka z I-roku WSH, który pełnił swój dyżur nie tylko ściśle według instrukcji, ale zainteresował się także kalkulacją obiadu i sam ją przeprowadził.

Wzywamy do współpracy wszystkich Kolegów, korzystających z obiadów w naszych stołówkach. Niech książka zażaleń nie pozostaje pusta. Podajcie w niej wszystkie swoje pretensje, podajcie projekty racjonalizatorskie. Pomożecie przez to wydatnie Komitetom Stołówkowym, które z Waszych uwag korzystają i wynoszą odpowiednie wnioski.

Postarajmy się wszyscy wziąć udział w kontroli społecznej naszych stołówek i doprowadzić do wartościowych posiłków we wszystkich stołówkach.

Wyrażamy nadzieję, że Powszechna Spółdzielnia Spożywców, po analizowaniu swych niedociągnięć, dopomoże nam w tej akcji.

Zdzisław Pająk
Rel. Wydz. Pomocy
KS FPOS

Kronika studencka

ODPRAWA KIEROWNIKÓW Z.S.N.

Dnia 23 marca br. odbyła się odprawa kier. ZSN-ów i trójek Wydziałowych środowiska wrocławskiego.

Referat, obrazujący dotychczasową pracę ZSN-ów, ich osiągnięcia i braki, wygłosiła kol. Sabina Kotlarkówna kier. Wydz. Nauk. i Org Stud. przy Z.O. ZAMP we Wrocławiu.

W dyskusji wypowiadali się kierownicy ZSN-ów, jak również profesorowie i asystenci, wchodzący w skład trójek wydziałowych. Dyskusja wykazała, że ZSN-y zdały egzamin życiowy, aczkolwiek dyskutanci wskazali na konieczność usprawnienia pracy i usunięcia błędów w dotychczasowej działalności Kół ZSN.

— Nie można zapomnieć w podsumowaniu dyskusji kol Bacia — odrywać od siebie tych dwu zasadniczych zagadnień, które nierozerwalnie łączą się ze sobą, t. j. naukę od walki o jej postępową treść.

Za doprowadzenie zespołu do zwycięstwa w ramach współzawodnictwa w nauce na Wydziale Mat. Fiz. Chem. wyróżniono i nagrodzono książką kol Zajączka.

POLONISCI ZACIEŚNIAJĄ ŁĄCZNOŚĆ ZE WSIĄ

I-szy rok polonistyki zaczyna się wreszcie budzić ze snu zimowego. Na ostatnim posiedzeniu Koła ZAMP, na wniosek kol. Sobkowa, postanowiło no zorganizować brygadę artystyczną, która będzie utrzymywała kontakt ze wsią. W skład tej brygady weźmą: chór mieszany i zespół deklamatorski oraz projektowany zespół muzyczny.

Obecny na zebraniu przew. ZO ZAMP kol. Bacia zobowiązał się pomóc polonistom ZAMP-owcom w tej akcji, przyrzekając im odpowiednią dotację pieniężną i samochód.

Akcja ta przyczyni się niewątpliwie do zbliżenia młodzieży studiującej z ludnością pod wyrocławskich wsi.

ZASIŁKI ŻYWNOŚCIOWE T.P.M.S.W. NA MARZEC

W dniach od 27 bm. do 2 kwietnia przyjmowane są w poszczególnych Komitetach Uczelnianych FPOS podania o zasiłki żywnościowe TPMSW na marzec.

Szczegóły na tablicach ogłoszeń Komitetów i na Wydziałach.

J. Kornaszewski

Dla uczczenia Kongresu Studentów

Wrocławski AZS ogłasza

Miesiąc propagandy sportu akademickiego

Mija już rok od powstania Akademickiego Zrzeszenia Sportowego, które całkowicie zerwało z dawnym AZS-em i swoją pracę nastawiło przede wszystkim na umasowienie sportu wśród najszerszych rzesz studentów.

Nowy AZS, współpracując z przedstawicą organizacją uczelni ZAMP-em, znacznie powiększył ilość studentów, uprawiających ćwiczenia fizyczne. Pomimo jednak wielu sukcesów na odcinku sportu masowego i sportu wyczynowego, który stał się dobrą propagandą kultury fizycznej w pracy AZS-u na przestrzeni roku dało się zauważyć szereg braków.

To prawda, że AZS Wrocław został zaliczony do najlepszych w Polsce, ale fakt, że inne ośrodki prawdy gorzej, nie może nas pocieszać, zwłaszcza wtedy, gdy nie wykorzystano wszystkich warunków i możliwości oraz gdy wśród wielu studentów dziwnie nieuzasadniona niechęć do sportu trwa nadal.

Akademicki Wrocław nie zrozumiał jeszcze w pełni znaczenia i roli sportu w wychowaniu zdrowych i silnych obywateli. Nie współrealizatorów planu sześcioletniego. Ponadto w AZS-ie Wrocławskim, jak wykazały ostatnie dochodzenia, grasowały elementy wrogie, których celem było podkopywanie autorytetu Akademickiego Zrzeszenia Sportowego.

Usunięcie braków, wyklucze nie jednostek szkodliwych — stało się zasadniczym założeniem naszego AZS-u, który od miesiąca pracuje według zupełnie nowej struktury, polegającej na zniesieniu dotychczasowego klubu wypoczynkowego.

Sport wyczynowy, reprezentowany przez 13 sekcji, stał się po prostu wydziałem w Zarządzie Środowiskowym, ściśle współpracującym ze sportem masowym.

Jeszcze wiele zadań czeka na realizację. Przełomowa dla wszystkich organizacji studenckich chwila powołania Zrzeszenia Studentów Polskich każe wzmóc wysiłki w kierunku ulepszenia stylu dotychczasowej pracy

Zrzeszenie Studentów Polskich prowadzić będzie pracę nad umasowieniem i podniesieniem poziomu wychowania fizycznego poprzez opiekę i wszechstronną pomoc dla Akademickiego Zrzeszenia Sportowego. ZSP w jeszcze większym stopniu powiąże zagadnienia kultury fizycznej z życiem studentów.

AZS Wrocław, rozumiejąc doniosłość tego wydarzenia, w dniach Kongresu zorganizuje szereg imprez, a dla jego uczczenia ogłasza miesiąc powstania ZSP — kwiecień — miesiącem propagandy sportu akademickiego.

W tym czasie liczba członków AZS-u w naszym ośrodku wzrośnie co najmniej o 100 proc., a liczne imprezy sportowe stanowią podstawę wyłonienia najlepszych, będąc zarazem szeroką płaszczyzną wyróżnienia własnych możliwości.

AZS Wrocław z radością wita uchwałę Rady Naczelnej FPOS, zwołującej Kongres Studentów Polskich, który ma przekształcić FPOS w Jedność Zrzeszenie Studentów Polskich.

AZS Wrocław zwraca się do wszystkich swoich członków, jak i członków przyszłej organizacji studentów, aby wytężyli siły nad dalszą popularyzacją wychowania fizycznego, aby poprzez członkowstwo w AZS-ie stali się współtwórcami zdrowego, silnego frontu młodzieży demokratycznej walczącej o utrzymanie pokoju światowego.

J. Kornaszewski

Uczniowie Państwowej Szkoły Rolniczej

dziękują studentom

Wydziału Rolnego

za pomoc w nauce

Koło Naukowe Rolników przy Wydziale Rolnym Uniwersytetu Wrocławskiego otrzymało list następujący treści:

W imieniu Szkoły Praktyków - Specjalistów w Łobzenicu Samorząd Szkolny oraz Zarząd Szkolnego Koła ZMP składa serdeczne podziękowanie na ręce kol. prezesa za pracę studenta Uniwers. i Politechn. we Wrocławiu kol. Zarzyckiego Juliusza, na terenie szkoły.

Mimo przerzenia całodzienną pracą terenową w związku z akcją siewną, nie szczędził on sił, aby wieczorami przez cały tydzień wykładać nam o nowych zdobyczach wiedzy rolniczej, o pionierzch radzieckiej nauki rolniczej Michurinie i Łysenco.

Szczególnie serdeczne podziękowanie składą Kolo Mizurinowskie, którego praca pod wpływem kol. Zyrzyckiego weszła na właściwe tory.

Jako przyszli pracownicy gospodarstw uspołecznionych, z radością witamy każdego, kto swoją wiedzą dzieli się z nami, pomagając nam stać się aktywną kadrą zawodu rolniczego, kadrą czynnych budowniczych Polski Ludowej.

Pragnęlibyśmy, aby w przyszłości członkowie Koła Naukowego Rolników(będąc w terenie, zwalitali do nas i pomogli nam w naszej pracy.

Przewodniczący Koła ZMP
(—) Gabuda
Przew. Samorządu Szkoln.
(—) Notka

SŁOWO SPORTOWE

Walka dwóch Stali

5 kwietnia walczyć będą w Katowicach bokserzy Pafawagu z zawodnikami Stali z Siemianowic. Ciekawie wyglądać będzie porównanie sił klubów tego samego pionu. Wrocławianie nie wyjeżdżają w pełnym składzie na Śląsk, Sztolcem, Faską, Czajkowskim i Krupińskim.

Gwardia jedzie do Gdańska

W Gdańsku odbędą się mistrzostwa pionu Gwardii, na które klub wrocławski wysyła pełną ósemkę zasilioną bokserem wrocławskiej Legii Kulą w wadze średniej.

Wrocławianie mają duże szanse na wygranie kilku konkurencji, szczególnie w wagach lekkich.

Ostrowia w J. Górze

Jeleniogórska „Spójnia" sprowadza na niedzielę drużynę bokserską Kolejarza z Ostrowa. Czy mecz dojdzie do skutku nie wiadomo, gdyż dwaj czołowi za wodnicy jeleniogórscy Lindner i Kukurudz wyznaczeni zostali do zawodów Wrocław — Dolny Śląsk, który ma się odbyć w tym samym dniu w Dzierżoniowie. (y)

Kapitan sportowy OZB stawia „cenzurki" bokserom

Kapitan Wr. OZB ob. Cybulski sklasyfikował 10 najlepszych bokserów w każdej wadze, opierając się głównie na ostatnich dawno mistrzostwach indywidualnych w Polsce i na wynikach uzyskanych na meczach drużynowych.

Waga muszka: 1. Kasperczak (Gw.), 2. Łakomy (Gw.), 3. Napierlaski (Włókn. N. S.)

Lindner (Sp.), 5. Morawski (Gw.), 6. Balwierz (Bud. Św.) 7. Skroczyński (Zw.), 8. Gutowski (Włókn.), 9. Jasicki (Wł.) 10. Szczurek (Ogn.).

Waga kogucia: 1. Faska (Pafawag), 2. Czajkowski (Paf.), 3. Kargol (Gw.), 4. Linkowski (Górn.), 5. Smaczyński (Ogn.) 6. Stępnik (Sp. J. G.), 7. Jurczeczko (Bud.), 8. Prokop (Pafawag), 9. Prediger (Gw.), 10. Rychliński (Legia).

Waga piórkowa: 1. Kaflowski (Gw.), 2. Symonowicz (Gw) 3. Struś (Sp. J. G.), 4. Szczygielski (Górn.), 5. Kucharski (Paf.), 6. Kurowski II (Ogn.), 7. Zajdel (Zw.), 8. Matuszak (Włókn.), 9. Kurowski I (Ogn) 10. Łapało (Bud.).

Waga lekka: 1. Kudłacik (Bud. Świdn.), 2. Włodek (Gw) 3. Żurawski (Ogn.), 4. Kupisz (Gw.), 5. Miśiorek (Kol.), 6. Miszczuk (Ogn.), 7. Michalak (Leg.), 8. Pawlak (Włókn.), 9. Dudek (Ogn.), 10 Szczepaniak (Wł. N. S.).

Waga półśrednia: 1. Sztole (Paf.), 2. Grymin (Leg.), 3. Szczepan (Paf.), 4. Kotak (Ogniwo), 5. Jurek (Leg.), 6. Komosa (Leg.), 7. Jarosz (Zw.) 8. Pietrzyga (Sp.), 9. Linkowski I (Górn.), 10. Walczak (Włókn.).

Waga średnia: 1. Matula (Paf.), 2. Kula (Leg.), 3. Brzezicha (Gw.), 4. Żońca (Bud.), 5. Jankiewicz (Paf), 6. Oleśiń ski (Bud), 7. Kukurudz (Sp. J. G.), 8. Kowalczyk (Bud.), 9. Kratochwiel (Ogn.), 10. Piórkowski (Legia).

Waga półciężka: 1. Krupiński (Paf.), 2. Urbanowicz (Gw.), 3. Branecki (Gw.), 4. Serwa (Bud.), 5. Budziło (Wł) 6. Mańkowski (Kol. Świdn.), 7. Ziębicki (Ogn.), 8. Kołodziejski (Sp. J. G.), 9. Stępiński (Górnik).

Waga ciężka: 1. Kosturkiewicz (Zw.), 2. Jeż (Bud.), 3. Barbarowicz (Ogn.), 4. Romanow (Bud. Świdn.), 5. Lepczyński (Kol.), 6. Skubiak (Wł. N. S.), 7. Dziewulski (Górn.), 8. Fajdowski (Paf.), 9. Ligocki (Bud.), 10. Antoszewicz (Pafawag). (y)

Tłumy widzów na turnieju AZS

Międzywydziałowy turniej siatkówki męskiej i żeńskiej, był imprezą b. udaną

Rozgrywki finałowe pomiędzy czołowymi drużynami zgromadziły w sali sportowej „Energetyk" tłumy studentów.

Walka o tytuł mistrza konkurencji męskiej rozegrała się po między drużyną wydziału Budownictwa Politechniki Wrocławskiej i WSH. W konkurencji żeńskiej walka toczyła się pomiędzy drużyną wydziału Stomatologii i b. dobrym WSH.

Wydział Budownictwa przez sprzyjającą organizację swojej drużyny dowiódł, że właściwie rozumie cele i założenia idei umasowienia sportu. Dlatego zdobycie przez tą drużynę tytułu mistrza, spotkało się z dużym entuzjazmem zebranej publiczności. Drużyna WSH i nie była bliskim do pokonania przeciwnikiem i okazała wiele wytrzymałości, rozgrywając w krótkich odstępach czasu pięć spotkań (przegrała tylko trzy sety!)

Z wielkim uznaniem spotkało się wystąpienie drużyn żeńskich. Narzeczne kobiety masowo zgłosiły się na start.

Zainteresowanie turniejem było nieoczekiwanie duże. Huraganowy oklask towarzyszył każdemu setowi. Na zakończenie turnieju został rozegrany mecz prowizoryczny między reprezentacją Polski, drużyną A. Z.S Wrocław i A.Z.S.—S.W.F. Na wrocławstwo zakończenia przedstawicielki WSH wręczyły nagrody zwycięzcom, nakreślając w swym krótkim przemówieniu doniosłość w procesie rozwoju sportu masowego rozegranego turnieju oraz zainteresowanie się Rządu Polski Ludowej tym zagadnieniem. Przedstawiciel AZS-u Wrocławia kol. Kor naszewski zobrazował cele i zadania AZS-u na nowej drodze jego rozwoju.

Na stadionie i w Hali Ludowej
Polska — Rumunia w piłce
Wrocław — Praga w „koszu"

Sezon wiosenny rozpoczyna Wrocław w stylu Budapesztu. Tak się złożyło, że aż dwie wielkie imprezy — 14 i 19 kwietnia odbędą się u nas. Dzisiaj temu, że remont boiska piłkarskiego Stadionu zdał egzamin w oczach delegatów PZPN ob. Kmicińskiego, Forysia i Szlachcicka — władze sportowe przyznają nam najprawdopodobniej prawo do organizowania pierwszego na Ziemiach Odzyskanych meczu międzypaństwowego Polska — Rumunia.

Prace przygotowawcze rozpoczną się rzecz jasna natychmiast po potwierdzeniu przez Zarząd PZPN tej radosnej nowiny.

Definitywnie natomiast odbędzie się spotkanie w koszykówce Praga — Wrocław wyrazowe na 19 kwietnia. Wrocławianie zostaną zasileni kilkoma zawodnikami zamiejscowymi.

Koszykówka wrocławska dzięki temu, że zawodnicy AZS stoją przed awansem do ligi, zyskała bardzo dużo przyjaciół.

Mecz w którym wezmą udział nieofi. jalne reprezentacje państwowe rozpoczyna „dobry okres" sport owych we Wrocławiu.

Jak pracuje wrocławski Kolejarz

Przy ZKS Kolejarz Wrocław została utworzona Rada Wyszkoleniowa, która ma na celu koordynację prac wszystkich sekcji wycyanowych. W skład Rady wchodzą sędziowie, trenerzy i instruktorzy poszczególnych sekcji.

* * *

Wrocławski Kolejarz gościł w Legnicy, gdzie rozegrał mecz z miejscowym Włókniarzem, przegrywając w stosunku 7:9. W tym czasie druga drużyna Kolejarza w ramach mistrzostwa klasy B rozegrała wiecz z Polonią Świdn. I b. remisując 8:8. Zaznaczyć należy, że Kolejarze oddali na wadze 4 punkty to. o.

Sekcja bokserska zawiadamia że treningi odbywają się w poniedziałki, środy i piątki o godz. 18-tej w sali Szkoły Podstawowej przy ul. Świstackiego 11.

Lekkoatleci tego klubu przeprowadzą treningi na boisku własnym na Niskich Łąkach w każdy czwartek o godz. 16.30.

Sekcja gier sportowych Kolejarza przeprowadza treningi w lokalu szkoły przy ul. Świstackiego 11. Pewie trenują w poniedziałki i środy o godz. 16.30, panowie w czwartki o godz. 18-tej. (Bu)

Musimy być w lidze
mówią koszykarze AZS

W sali studium WF codziennie wieczorem uganiają się za piłką koszykarze AZS, którzy postawili sobie za cel pokonanie Kolejarzy z Krakowa, Warszawy (Polonia) i Gdańska.

— Musimy być w lidze — stwierdzają zgodnie Ciupryk, Piechura i Maliszewski, — kiedy wierzą w to, że do turnieju decydującego o lidze staną dopiero wszyscy najsilniejsi zawodnicy wrocławscy.

Prawdpodobnie grać będzie Szymanowski, a na pewno potwierdzono definitynie dla wrocławian Zwierzański. (x)

Ogniwo ma gości

Na basenie wrocławkim zobaczymy w niedzielę doskonałych pływaków Gwardii Kroto szyn, którzy będą gośćmi Ogniwa.

Młodzież wrocławska ma szanse na wygranie spotkania z tym silnym przeciwnikiem, opierając się na takich zawodnikach jak Kajda, Rotkiewicz, Zalewski, Kłaptocz i Jagodzińska.

Ci gości najlepszymi zawodnikami są rekordzistka Polski Kujawska i Krusczak.

»Sowiecki sport« o tenisistach

Pod tytułem „Nasi goście" — drukuje „Sowiecki Sport", utrzymany w serdecznym tonie artykuł o naszych zawodnikach. Sprawozdawca ze wspólnych treningów na kortach Moskwy — chwali specjalnie Skonieckiego i Hebdę. Artykuł ilustrowany jest wspólną fotografią Nebrebeckiego, Ozolina i graczy polskich.

Oby więcej było tak korzystnych dla sportu polskiego kontaktów!

»Pierwszy krok« motocyklowy już za kilka dni

Wrocławski Okr. Związek Motocyklowy organizuje w dniu 2 kwietnia wycieczkę na otwarcie sezonu motocyklowego. KS „Spójnia" — „Zapłon" w Jeleniej Górze i na „Gymkhanę" w Cieplicach.

Wyjazd motocyklistów z Wrocławia nastąpi w niedzielę dnia 2 kwietnia o godzinie 7.30 sprzed lokalu Okr. Związku Motocyklowego (ul. Kościuszki 37). Spotkanie wszystkich sekcji motocyklowych z Dolnego Śląska odbędzie się o godz. 10-tej w Jeleniej Górze przed lokalem, ul. Słowackiego 3, — skąd nastąpi wspólny wyjazd do Cieplic Zdroju.

Do Gymkhany zgłaszają się cie motocyklowe zespoły w składzie 3-osobowym z zawodników. Zgłoszenia przyjmuje Z. K. S. „Spójnia" — „Zapłon", sekcja motocyklowa, Jelenia Góra, ul. Słowackiego 3 (tel. 31-60). Informacji udzielają wszystkie sekcje motocyklowe na Dolnym Śląsku, oraz Okr. Zw. Mot., Wrocław, ul. Kościuszki 37.

Wycieczka będzie punktowana jako Pierwszy Krok Motocyklowy (wliczę udziału w trzech wspólnych imprezach jest pierwszym krokiem do otrzymania licencji juniora).

Dążeniem O. Z. M. jest, aby wszyscy posiadacze motocykli brali udział w imprezach. Nie każdego stać na udział w wyścigach, czy rajdach, ale mniejszego kalibru imprezy dostępne są dla każdego motocyklisty.

Motocykliści niestowarzyszeni są bardzo mile widziani.

Wycieczkę poprowadzi kapitan sportowy Okręgu Lastowski. Zjazdem tym O. Z. M. rozpoczyna serię wycieczek do najpiękniejszych okolic Dolnego Śląska. (—)

Stanisławę ZACNĄ

ostatnio zamieszkałą w ZSRR a obecnie nieznaną z miejsca pobytu na mocy Sądu Okręgowego we Wrocławiu ul. Kościelna Nr 1, do zgłoszenia się w sprawie rozwodowej I C 132/50, wytoczonej przez jej męża. 2062

Modne białe kołnierzyki
»Moda i Życie« nr 10

W-80

OBWIESZCZENIE

O LICYTACJI RUCHOMOŚCI

Komornik Sądu Grodzkiego w Jeleniej Górze, Józef Pelczarski, mający Kancelarię w Jeleniej Górze, ulica Curie-Skłodowskiej nr 5, na podstawie art. 68 i 70 ustawy o publicznej wiadomości, że dnia 4 kwietnia 1950 r. o godz. 8-tej odbędzie się I-sza licytacja ruchomości, należących do Gminnej Spółdzielni Chłopskiej w Jeleniej Górze, przy ul. Żymek 35, Kopanicka 18/19 i Zamkowej 34 składających się z: obcinkowych żaków, różnych przyrządów blaszanych, kielchy, blaszek, buków, czworaków, drutów, różnych części mosiężnych, naczyń emaliowanych, różnego żelaza, klamerkamer, kleszczy, lampek, łańcuchów, obręczy, płyt, podkładek, rozpórek, garnków, trybów, uchwytów, wentyli, zamków, rożków, różnych naczyń żelaznowych, porcelanowych, szkiernych, wszelkich, kranów, śrub, haków, nakrętek i wkrętek, wymienionych na łączną sumę 4.447.164 zł 15 gr. Nieobecności można ogłaszać w dniu licytacji w miejscu i czasie wyznaczonym. K 1.1

KOMORNIK (—) Pelczarski

C. H. P. E. WE WROCŁAWIU

ul. Kazimierza Wielkiego 23

zatrudni OD ZARAZ

Trzech samodzielnych księgowych

Zgłoszenia w Oddziale Personalnym. 1976

Państwowy Szpital Kliniczny

zaangażuje natychmiast:

Kierownika Intendentury, intendenta, 4-ch księgowych, 2-ch likwidatorów, referenta windykacji, 1 technika-elektryka, 1 technika budowlanego i 2-ch referentów inwentarzowych.

Warunki do omówienia.

Zgłoszenia: **Wydział Personalny Państwowego Szpitala Klinicznego. Wrocław, ul. Chałubińskiego 5.** K-1240

OGŁOSZENIA DROBNE

HANDLOWE

ODKURZACZ elektryczny kupię pilnie Zgłoszenia „Słowo Polskie" „Odkurzacz". 2033

MERCEDES V 170 — tył w dobrym stanie kupię Kapitana natychmiast kupię. Wrocław, Stalina 15/1. 2060

SPRZEDAM motocykl 500 Victoria, czteri zapasowe. Od 18—20. Pugeta 28. 2056

BUFET stołowy przy Dworcu Wrocław. Otawska 13 m. 12. 2070

M. H. D. Artykułami Spożywczymi zakupi kilka samochodowych w dobrym stanie. Zgłoszenia Pl. Solny 16, parter, dział Adm. Gosp., pok 27. K 1196

ZGUBY

ZGUBIONO odcinek konsol i inne dokumenty na nazwisko Kochane Chaskel. 2061

ZGUBIONO legitymację Dyrekcji Lasów Wrocław na nazwisko Rozalia Wędzowska. 2063

SKRADZIONO książkę wojskową, leg PZPR oraz inne dokumenty Smiałowski Zygmunt. 2071

ZGUBIONO leg. Akademicką Nr 279 N/R na nazwisko Wacław Kulik. 2059

ZGUBIONO legitymację Zw Zawodowych Przemysłu Włókienniczego Nr 609112 Wołka Bronisława. 2061

UNIEWAŻNIAM zeswoiłne na P M S Nil/13/486/49 Ga P C H. 2062

ZGUBIONO legitymację WSH Nr 4187 na nazwisko Kruszewski Leopold. 2064

UNIEWAŻNIAM zgubiony indeks Nr 8864 wydany przez wydział Mat-Fizyczny U. M. we Wrocławiu. Nowakowski Jerzy. 2068

ZGUBIONO leg Zw. Zawodowego Kucice na nazwisko Gewon Janina, Gołdzik Górna. K 1200

UNIEWAŻNIAM dokumenty osobiste Faccolito Stanisława, urodzonego 14. II. 1950, Dzierżoniów, ul. Stoczniowa 77. K 1232

ZGUBIONO zaświadczenie złożenia paszportu za granicznego Nr 321 na nazwisko Kondzerowski Mieczysław zam Rębiszów Nr 12 pow. Lwówek K 1234

ZAGUBIONO legitymację służbową, Zw Zaw i ZMP na nazwisko Maciejowska Stanisława, Leg. 2054 ludzi.

ZGUBIONO leg. zadowa Nr 237/48 na nazwisko Brzawda Stanisława zam Jel. Góra. K 1233

UNIEWAŻNIAM zgubioną legitymację Ubezpieczenia Społecznego na nazwisko Lulo - Łobzowski Wacław. 2058

UNIEWAŻNIAM zgubione zaśw. I-ej rejestr. wojskowej Binenfeld Mojżesz. 2059

UNIEWAŻNIAM legitymację Zw. Samopomocy Chłopskiej Nr 234 na nazwisko Jan Ressel z Słonkowic. K 1230

UNIEWAŻNIAM zgubioną książeczkę wojskową wydaną przez Komendę Gdańsk na nazwisko Pod stadio Edward. K 1229

UNIEWAŻNIAM zgubiony dowód osobisty wydany przez urząd Gminy Kunice na nazwisko Gewon Janina, Gołdzik Górna. K 1200

WOLNE POSADY

PRZYJMIEMY natychmiast młodzieży. Spółdzielnia „Stoczniowiec" Kościuszki 38 w Sobótce k. Wrocławia 2018

PRACOWNICA domowa potrzebna. Warunki do omówienia Reference wymagane. Oleśnicka 22 m. 2. 2069

POTRZEBNA pomoc do gospodarstwa — Poznańska Wiadomości Pomorska 45, Cukiernia, po południu 2068

LOKALE

ZAMIENIĘ mieszkanie pokój komfort 3 i pół pokoj. kuchnia, w willi z ogrodem kiosk, w centrum Kiełtowie na podobne we Wrocławiu. Zgłoszenia pod „natychmiast" do „Słowo". 2067

ASYSTENTKA poszukuje pokoju z utrzymaniem lą ziemki. Kartowice, Sepolno, Wrocław. Propozycje Mielczarskiego 35. 2050

ZAMIENIĘ 3 pokoje z kuchnią na trzniejsze centrum. Zgłoszenia „Słowo" pod „pilne". 2066

DWA pokoje kuchnia, za przyrzeczeniem remontu odstąpię. Oferty „Słowo" „środmiejście" 2067

POKOJU umeblowanego we Wrocławiu poszukuje Wrocławski Szpital. Cena obojętna. Oferty „Kurier Szczeciński" pod „Lwówecki" 1 K 1236

POSZUKIWANIA RODZIN

KTO wie coś o Stefanii Kontaiwskiej ze Stanisławą, proszę podać ulicę Mazak, Ziębice, A. Czerwonej 12 2065

MASŁOWSKIEJ Stanisławy dowody, pieniądze do odebrania Bar Przystań, Wrocław, Kazimierza 24 2038

Odcinek 51

Przekład Joanny Wiliińskiej

Wicehrabina Janina de Lamare po śmierci matki — baronowej Adelaidy le Parthuis, des Vands, przegląda listy zmarłej z czasów jej młodości, chcąc je włożyć do trumny. Z listów m. in. dowiaduje się, że przed ślubem baronowa podkochiwała się w kimś i że była kochanką najbliższego przyjaciela męża — Paula d'Ennemeville. Wiadomość ta jest wielkim ciosem dla młodej kobiety, która ostatecznie traci wszelkie złudzenia.

Pozostałaby tak zapewne przez całą noc, gdyby szelest w sąsiednim pokoju nie sprawił, że zerwała się gwałtownie z podłogi. Może to ojciec nadchodził? A tu listy leżały rozrzucone na łóżku i podłodze! Wystarczy, jeżeli otworzy tylko jeden, a będzie wiedział o wszystkim!

Rzuciła się i chwytając pełnymi garściami stare, pożółkłe listy — i te od dziadków, i te od kochanka i te, których nie zdążyła przeczytać, i te, które jeszcze leżały powiązane w szufladzie — rzuciła je wszystkie do kominka. Później wzięła świecę z nocnego stolika i podpaliła ten stos papierów.

Buchnął jasny płomień, oświetlił pokój, łóżko i leżącego na nim trupa: profil i zarysy olbrzymiego ciała, spoczywającego pod prześcieradłami rozgrzewały się czarnym, migocącym cieniem na białej firance łóżka.

Gdy z listów pozostała w głębi paleniska, już tylko garstka popiołu, siadła przy fotelu i jakby nie miała odwagi zbliżyć się już do zmarłej, ukryła twarz w dłoniach i rozpłakała się znowu, jęcząc boleśnie:

— Mamo, moja biedna mamo!

Okrutna myśl przyszła jej do głowy: gdyby okazało się jakimś cudem, że matka nie umarła, że tylko pogrążona była w śnie letargicznym, gdyby nagle wstała i zaczęła mówić — czy to, czego się dowiedziała, nie zniłoszęłyby jej uczuć do matki? Czy całowałaby ją z tą samą czułością i szacunkiem? Nie: to byłoby już niemożliwe!

I na tę myśl serce ścisnęło jej się boleśnie.

Noc dobiegała końca, gwiazdy już bladły i księżyc schodził powoli ku morzu, zalewając je swą białą poświatą.

Jance nasunęło się wspomnienie, spędzonej przy okienicy, — pierwszej po powrocie do Peupies...

Jakie to wydawało się odległe! Jak wiele od tego czasu się zmieniło! Jak inaczej wyobrażała sobie przyszłość!

Ale oto nieba stało się różowe; różowością wesołą, miłosną, najbardziej tonącą w tajemnicy zdziwiona na tę radosną nowinę rodziny dnia, jakby to było czymś niezwykłym — zadając sobie pytanie: czy rzeczywiście na tej ziemi, nad którą wstawały cudowne jutrzenki, nie było ani szczęścia, ani radości?

Zadrżała, usłyszawszy skrzypienie drzwi. Wszedł Julian.

— Czy bardzo jesteś zmęczona? — zapytał.

— Nie — wyjąkała, szczęśliwa, że nie jest już sama.

— Idź teraz odpocząć — rzekł.

Złożyła na twarzy matki pocałunek powolny, smutny i bolesny, po czym poszła do swego pokoju.

Dzień upłynął na smutnych zajęciach, które pociąga za sobą czyjaś śmierć.

Baron przyszedł wieczorem i bardzo płakał.

Pogrzeb odbył się nazajutrz.

Janka wzięła udział w ostatniej taleście matki, złożyła po raz ostatni pocałunek na jej lodowatym czole i po zamknięciu trumny udała się do siebie. Mieli nadejść goście.

Pierwsza przybyła Gilberta i rzuciła się z płaczem w ramiona przyjaciółki.

Przez okna widać było nadjeżdżające powozy, hol rozbrzmiał wał głosami przybyłych. Do pokoju Janki wchodziły kolejno kobiety w czerni, z których wiele w ogóle nie znała. Markiza de Couteller i hrabina de Brieville uczłowiały ją.

Nagle zauważyła około siebie wielkie kobiety i uściskała ją tak czule, że stara panna omal nie zemdlała ze wzruszenia.

Wszedł Julian w wielkiej żałobie — elegancki, zafrasowany, zazwoleni pan. Ukłonił się. Nadeszły żony w jakiejś sprawie, po czym dorzucił szeptem:

— Cała arystokracja przybyła. To będzie bardzo dobrze wyglądało.

I wyszedł, kłaniając się poważnie paniom.

Ciotka Lizka i hrabina Gilberta pozostały przy Jance pod czas całego pogrzebu; hrabina całowała ją raz po raz, powtarzając:

— Moje biedne kochanie, moje biedne kochanie!

Gdy hrabia Fourville przybył po żonę, był tak zapłakany, jakby stracił własną matkę.

ROZDZIAŁ X

Nadeszły smutne, ponure dni, dni najeżone cierpieniem, odżywającym przy każdym natknięciu się na przedmiot, którym niegdyś posługiwała się zmarła. Dom po zniknięciu jednego członka rodziny, wydawał się wszystkim dziwnie pusty i ponury. Co chwila serce ściskało się bolesnym ukłuciem wspomnienia. Oto jej fotel, jej parasolka, którą zostawiła w przedpokoju, jej szklanka, której słatka nie schowała do kredensu. We wszystkich pokojach znajdowało się jej rzeczy: notesyki, rękawiczki, książkę o stronicach zniszczonych przez jej ciężkie palce — tysiące drobiazgów, nabierających bolesnego znaczenia, gdyż przypominały tysiące faktów.

Ciągle się przeciąganie Janka. Wydawało jej się, że go wysyłą. Miała ochotę uciekać — wszystko jedno gdzie, umknąć przed atmosferą tego domu; ale trzeba było zostać i cierpieć wraz z resztą domowników.

Szczarza

Źle wychowane

Bardzo lubię psy i jestem ich wielkim przyjacielem, ale nie lubię jednak psów, wałęsających się po ulicach, hamujących komunikację, obszczekujących przechodniów. Nie lubię również psów ciągnących zza płotu. Uważam, że są źle wychowane przez swych właścicieli. W takich dzielnicach jak Biskupin, Zalesie, Karłowice czy Krzyki psy zaczynają być już plagą. Każdy prawie właściciel willi uważa, że pies jest najlepszym stróżem i trzyma duże zwierze. Ponieważ pies zawadza w mieszkaniu, więc wypuszcza go na podwórze, czy do ogródka, a ten z nudów straszy przechodnia. Zdjadanie pępów towarzyszy czasami prze chodniowi na długości całej ulicy. W dzień jeszcze pół biedy, ale w godzinach wieczorowych te denerwuje. Byłem już świadkiem, jak małe dziecko dostało konwulsji, ponieważ przestraszyło się psa czworonoga, który z nienacka odezwał się za płotu.

Uważam, że właściciele psów powinni zadać sobie trud i wychowywać swoich stróżów. Pies jest stworzeniem rozumnym, pojętnym.

Psy muszą być wychowane po wielkomiejsku. Tuwicz

NOTATNIK WROCŁAWSKI

✪ Zaprasza na odczyt zarząd koła TPPR przy Związku Artystów Plastyków. Temat: „B. M. Grakow — malarz realista". Prelekcja odbędzie się 8 bm. o godz. 18-tej w świetlicy ZPAP przy ul. Stalingradzkiej 26.

✪ O zniesieniu wkładek do legitymacji Związków Zawodowych informuje ORZZ. Z dniem 1 kwietnia wszelkie ograniczenia w sprzedaży artykułów spożywczych, płowych i spożywczych, zarządzone przez Związki Zawodowe, przestają obowiązywać. Tylko radioodbiorniki jeszcze trzeba będzie kupować na talony.

✪ Dzisiejszy Czwartek Literacki poświęcony jest Górnemu Śląskowi na przełomie dziejowym (1898—1924). Odczyt wygłosi o godz. 17-tej dr Kazimierz Rakowski. Wstęp wolny.

✪ Termin rejestracji rzemieślników upływa w dniu 31-go marca. Wszyscy rzemieślnicy, którzy nie zarejestrowali się w roku 1950 muszą natychmiast dopełnić obowiązku.

✪ Próbki mleka, śmietany i masła pobierało wczoraj 4 pracownikow Zakładu Higieny na Dworcu Nadodrze, wspomagających przez funkcionariuszy M. O. i Komisariatu SOK.

✪ Po wielkich sukcesach na prowincji wrócił do Wrocławia zespół Państwowego Teatru Ludowskiego i wznawia na swej scenie w dniu 2 kwietnia fantazję muzyczną „Sen o Szczęściu". Przedstawienie w dniu 2-go kwietnia odbędzie się o godzinie 15-tej, a 3, 4 i 5 kwietnia o godz. 19-tej. Członkowie Związków Zawodowych korzystają ze zniżki 50-procentowej.

Spacaram po Wrocławiu

Śmieci na wietrze

Kubły na śmieci zużywają się i pewnie wiele z nich już się zużyło bo coraz więcej sieci śmieciu w ocieksiwych na samochód Zakładu Oczyszczania Miasta zalega ulice Wrocławia. W całej dzielnicy wcześi wystąpiło to wczoraj na ulicy Stalina a wiec na jednej z większych w naszym mieście. Ruch powinien tą był łagodny, ale mimo to od poszczególnych kup odrywały się papiery i wchorowały po całej arterii komunikacyjnej. Gdyby wiatr pozwolił sobie na mocne podmuchy, ulica Stalina mogłaby się zamienić w jedno wielkie śmietnisko.

Kilka dni temu przed wielkim magazynem Domu Odzieżowego od strony ul. Szewskiej utworzyło się wielkie śmietnisko. Aż koreiło człowieka, aby pójść do dyrekcji tego Domu z prośbą. Jak mo żna wysilać się na ozdobne wystawy a patrzeć obojętnie na śmietnisko, które się przed tymi wystawami utworzyło?

Ale czy miałaby jaki cel taka wymówka?

Dokąd sprawa kubłów na śmieci we Wrocławiu nie będzie uregulowana wszelkie irytowanie się na zaśmiecenie ulic funta kłaków nie jest warte. Dopóki poszczególne kamienice stosować będą system wyrzucania śmieci przed dom — nie będzie porządku we Wrocławiu.

Miejski Wydział Zdrowia niech wyjrzy dobrze przez okno i zwela konferencję w sprawie zaopatrzenia wszystkich kamienic wrocławskich w kubły. Sprawa jest pilna i tyle samo wiąże się z oczyszczaniem miasta co i z zdrowiem 350 tysięcy mieszkańców.

Sulek.

WROCŁAW

Nie zostajemy w tyle za Warszawą

Rusza pierwszy »potok«

Przygotowania do nowych „szybkościowców"

Niedawno prasa polska donosiła, że w Warszawie na Mokranowie i w innych budowanych dzielnicach mieszkaniowych ruszył tzw. „potok". Jest to nazwa określająca, nowy, błyskawiczny system budownictwa, oparty na metodach taśmowej organizacji pracy. Przykład Warszawy znalazł już naśladowców. Z kilku stron Polski nadeszły meldunki o podjęciu i planowaniu robót potokowych.

Wrocław nie pozostał w tyle. W najbliższych tygodniach P. P. B. puszcza w ruch pierwszy „potok" wrocławski. Nowym systemem objęte są kilkanaście bloków mieszkalnych między ulicami Orzeszkowej i Daszyńskiego.

Jak będzie wyglądała budowa „potokowa" nowego osiedla?

Wyjaśnień udziela inż. Lipiński z PPB:

— Sytuacja o tyle jest ułatwiona, że w kilku punktach przystępujemy do odbudowy obiektów wypalonych, które ników dzielimy na brygady, mają zachowane mury. Robotwykonujące ściśle ograniczony rodzaj pracy. Np. „brygada X" wymienia stropy na parterze i pierwszym piętrze, „brygada Y" na II i III piętrze, „brygada Z" układa podłogi, „brygada W" wykańcza poddasze i stawia wieżbę dachowę. Po wykonaniu czynności w jednym budynku brygada przechodzi na drugi, tak, że gdy pierwszy budynek zostanie całkowicie ukończony, przy ostatnim będą trwały jeszcze roboty dachowe. Ciągłość pracy jest zachowana, nie ma przestojów i jednocześnie budować można kilkanaście obiektów.

System potokowy jest zbliżony do systemu szybkościowego.

Różnica polega na tym, że „potokowo" buduje się kilka lub kilkanaście domów stojących obok siebie, a systemem szybkościowym tylko poszczególne budynki.

We Wrocławiu PPB w tym sezonie zacznie budowę dwóch nowych szybkościowców. Jeden z nich to — Dom Marynarza — Państwowej Żeglugi na Odrze, który stanie przy ulicy Trzebnickiej 39, a drugi to potężny, 5-piętrowy kolos przeznaczony dla Wydziału Mechaniki Politechniki Wrocławskiej, który stanie u zbiegu ulic Smoluchowskiego i Łukasińskiego. Konstrukcja szkieletu tego olbrzymiego budynku o kubaturze 17 tys. m. kub. — stanowi w znacznym stopniu ściowej poważne zagadnienie. Będzie to badajże pierwsza tego rodzaju próba w Polsce. (Cen)

Zjazd delegatów ZSL z terenu Wrocławia

2 kwietnia o godz. 10 rano w sali Ośrodka Sportów Wodnych przy ul. Grobie 32 odbędzie się I-y walny zjazd delegatów Zjednoczonego Stronnictwa Ludowego z terenu Wrocławia z udziałem delegata NKW ZSL min. Szymanowskiego.

Od 3 do 15 kwietnia — generalne porządki

Od 2 do 5 maja — trucie szczurów

Kto będzie rozkładał trutki?

Na konferencji w Zakładach Oczyszczania Miasta przedstawiciel Państwowego Instytutu Higieny stwierdził, że dostawcy gryzoniów narzekali na ich brak po ostatniej akcji odszczurzania.

— Najważniejszą rzeczą jest organizacja — zauważył dr. Przyłęcki z Woj. Wydziału Zdrowia. — Przekonaliśmy się w ubiegłych latach, że pomimo afiszów i instrukcji ludzie nie wiedzieli co z trutką zrobić. Z drugiej strony trzeba w większym stopniu niż dotychczas zainteresować akcją odszczurzania wszystkie instytucje wrocławskie i wyznaczyć osoby odpowiedzialne za właściwe przeprowadzanie akcji.

— Moim zdaniem — oświadczył przedstawiciel WRN ob. Grudzewski — sprawą rozkładania trutek nie można obciążać lokatorów. Kiedy oni mają to robić? Przecież każdy pracuje, —

Nie można jednak wyobrazić sobie akcji odszczurzania bez akcji oczyszczania miasta. Przedstawiciel V Miejskiego Urzędu Obwodowego uskarżał się, że na Sępolnie personel sklepu PSS wyrzuca na ulicę odpadki żywnościowe. Wywody poparł urzędnik II MUO, przytaczając fakty wystawiania na chodnik zepsutego drobiu przez PSS.

Na temat akcji czystości miasta mówił kierownik jednego z działów ZOM ob. Plaga:

— Od 3—15 kwietnia przeprowadzane będzie gruntowne oczyszczanie miasta obwodami. 3 kwietnia — I obwód, 4 i 5 kwietnia — II obw., 6-go — III i IV obw., 7-go — V i VI obw., 8-go — VII i VIII obw., 11-go — I obw., 12-go i 13-go — II obw., 14-go przed południem III i IV obw., po południu VII i VIII obw., 11-go — V i VI obw. W wyżej wymienionych dniach należy starannie oczyścić strychy, piwnice, podwórka, stajnie, obory, magazyny, ogródki. Wymienione miejsca trzeba wystawić przed dom, skąd zabierze je wóz Zakładów Oczyszczania.

Odszczurzanie trwać będzie od 2—5 maja. Przede wszystkim jednak trzeba szczurom stworzyć jak najmniej dogodne warunki bytowania przez zrobienie generalnych porządków. Można to doskonale połączyć z porządkami przedświątecznymi. (Jur)

Konferencja socjalna

Wydział socjalny ORZZ zwołuje 31 marca o godz. 10 konferencję kierowników socjalnych i przewodniczących komisji socjalnych przy Radach Zakładowych wszystkich zakładów pracy Wrocławia. Konferencja odbędzie się w dużej sali ORZZ.

Bezcenne pomniki polskości Śląska

Tajemnice dawnych akt

ujawni wystawa archiwalna

Stosunkowo mało wrocławian wie, że w mieście znajduje się Archiwum Akt Dawnych (przy ul. Cybulskiego). Archiwum gromadzi wszystkie stare akta, w szczególności dotyczące Dolnego Śląska i jest równocześnie poważną placówką naukową, udostępniającą bogaty materiał do badań naukowych. Archiwum prawie do końca ub roku nie posiadało żadnych inwentarzy. Z końcem września ub. roku Biblioteka Uniwersytecka przekazała dawny inwentarz działa ksiąg, który odnalazł się podczas porządkowania.

Archiwum ma 9620 tomów rękopisów obejmujących wieki od XVIII do XX. Dokumentów pergaminowych i papierowych z wieków XI do XIX posiada archiwum około 10 tys. sztuk.

W najbliższym czasie Archiwum projektuje urządzenie specjalnej wystawie archiwalnej, która zapozna szerszą publiczność z jego pracami, równocześnie dokumentami wykaże polskość Dolnego Śląska, a ponadto bliżej zainteresuje wrocławian archiwaliami. Wystawę opracowuje kierownik Archiwum dr. Michał Wąsowicz. (—)

Widowiska i imprezy

Teatry

OPERA PAŃSTWOWA — godz. 18 „V-ty Koncert Symfoniczny"

TEATR WIELKI — nieczynny.

TEATR MŁODEGO WIDZA — 2-go dzina 19-ta — „Ja chcę do domu"

SCENA KAMERALNA w Teatrze Żydowskim — godz. 19-ta „Nowy Świętoszek".

Satyra wrocławska

w TEATRZE POPULARNYM

1 kwietnia, godz. 19-ta teksty:

DZIEDUSZYCKI

DOŁĘGA

GROTOWSKI

Przedsprzedaż biletów: Księgarnia, Rynek 14. K-1319

Repertuar kin

SLANCA ul. Świerczewskiego 67 — „Dom na pustkowiu" (polsk.) godz. 16, 18,15, 20.30. — od lat 18.

SCALA, Mikołaja 27 — „Dubrowski" (radz.), godz. 16, 18, 20, — od lat 14

WARSZAWA — „Okoliczności łagodzące" (franc.), od lat 14-tu, godz. 16, 18,15, 20,30.

PONONA ul. Świerczewskiego 67 — „Masacara" (radz.), od lat 16-tu; pocz. o godz. 16, 18,15, 20.30.

TECZA, Kościuszki 177 — „Młoda Gwardia" (II serla) (radz.), godz. 16, 18, 20.

PIONIER, Stalina 71 — „Ostatni Mohikanin" (czeski), godz. 15, 17 od lat 14. Program Aktualności: Przegląd sport 1/50. — Połowy doszły — W kraju socjalizmu, Nr. 6, godz. 19, 20, 21.

FAMA — Piaste Pola, Krzywoustego 168 — „Goal", godz. 20 (radz.)

OGRÓD ZOOLOGICZNY — godz. 9,00—16,30.

Nocne dyżury aptek

Pod „Opatrznością", Stalina 51 — „Lwem", Plac PKWN

„Nowa Apteka", Piastowska 36

DYŻURY POGOTOWIA CHIRURGICZNEGO — szpital Ubezpieczalni Społecznej, Plac Prostoka?ny — tel. 39-71.

Wieczór satyry

Państwowa Organizacja Imprez Artystycznych urządza w dniu 1 kwietnia o godz. 19-tej Teatrze Popularnym wieczór satyry wrocławskiej. Teksty pio ra: Dołęgi, Dzieduszyckiego, Grotowskiego. Wykonawcy: Bi żyńska, Broński, Tarska, Stan kiewiczówna, Matuszewski, Wi ta. Bilety kosztują 5-8 złotych. wcześniej do nabycia: Księgarnia „Wiedza i Książka", Rynek 14.

Z sali sądowej

Z cyklu: »Ja pani pokażę«

Praca aktywistek społecznych nieraz napotyka na trudności ze strony przeróżnych jednostek, które działalność dla dobra społeczeństwa uważają za osobiste wycieczki. Charakterystyczne światło na przeróżne dole i niedole pracownic społecznych rzuca sprawa ob. Stanisławy Wnukiewicz, wytoczona ob. Zofii Nowak. Proces toczył się w Sądzie Okręgowym w Wydziale Karnym.

Pominiemy część wstępną, która przypominała atmosferę typowych przedwojennych pyskówek z cyklu: „Ja pani pokażę, pani nie wie kim ja jestem"

Nikogo nie interesuje, jakim w roku 1947 „miłym" epitetem ob. Wnukiewicz obdarzył ob. Nowakową i co ona mu na to odpowiedziała. Ważne za to jest, że między innymi ob. Wnukiewicz zarzucił oskarżonej ob. Nowak, iż spowodowała ona przed paroma miesiącami ukazanie się w „Słowie Polskim" notatki, rzekomo ubliżającej obrzydzeniu ob. Wnukiewicz.

Po ukazaniu się artykułu na łamach „Słowa", Wydział Kwaterunkowy w Zarządzie Miejskim natychmiast wysłał mieszkania niem ob. Wnukiewicza, który jako człowiek samotny i pracujący dorywczo, raz w tygodniu, zajmował obszerny lokal, składający się aż z 4 pokoi i kuchni. Dawny przydział uchylono a ob. Wnukiewicz otrzymał zawiadomienie o jednego pokoju.

Z kolei sprawę mieszkania na żądanie ob. Wnukiewicza rozpatrzyła komisja lokalowa, która uchyliła przydział na całe mieszkanie. Dalej ob. Wnukiewicz odwołał się do Wojewódzkiej Rady Narodowej, która wydała ostateczną decyzję w tej sprawie ciągnącej się całe miesiące.

Wyłoniło się pytanie, czy ob. Nowakowa, pełniąc funkcje biurowe „zastępcy sołtysa", zaszkodziła komu pomoc do pracy? W toku przewodu sądowego wyniknęło, że ob. Nowakowa nie zabiera, że ukardana, jako blokowa, kierując się pobudkami nie osobistymi, lecz dobra społecznego, ma na tylko prawo nawet i obowiązek zawiadomienia prasy o fakcie szkodliwej gospodarki lokalowej. W artykule nie znaleziono nic nie nie uwłaszczającego czci ob. Wnukiewicza.

W przysłuchującym oskarżonym „zastępcy sołtysa" ob. Zofia Nowakowa ze zdenerwowania rozpłakała się. Mimo tych łez nie powinna się ona zrażać do pracy społecznej, jak wiele innych dzielnych aktywistek społecznych, które spotykają podobne przykrości. Przecież dzięki jej energii i dążeniu głowny cel został osiągnięty: piękne słoneczne mieszkanie przy ul. Sapera 21 czeka na przodownika pracy, jednego z budowniczych Polski Ludowej.

H. Hoff.

Czarny król Harlemu (160)

NAPISAŁ I. JUNOSZA GZOWSKI

Matka Jogo chodzi po domu sama i ogląda z ciekawością różne drobiazgi.

— Mamo, tu u was jest nawet ładnie... lecz i tak będę tęsknił za moją ojczyzną... za moją Alabamą.

Wieczór. Howard śledzi na taras. Myśli o nowym życiu, które go czeka w Paru.

Nagle dostrzega jakiegoś człowieka — wychodzi zza drzew...

Stoi oto przed Joem jakiś drab, obleśnie uśmiechnięty.

— Mister Howard?... Chciałem zamienić z panem kilka słów...

Marva usłyszała strzały. Omal nie zemdlała z przerażenia.

— Mamo, co to?!

Pani Howard podniosła ręce do twarzy...

Redaktor Naczelny: STANISŁAW ZIEMAK Adres Redakcji i Wydawnictwa: Wrocław, Olawska 10/11, Telefony: 27-34, 27-35, 24-56. Oddział redakcji „Słowa Polskiego" w Opolu Rynek 16, tel. 429

W redakcji przyjmują: Sekretarz redakcji w godz. 11—13 Redaktor Naczelny w poniedziałek, środę i piątek 13—15. — Redakcja rękopisów nie zwraca i za ogłoszenia nie odpowiada. Y-1-31025

Wydawca i druk Spółdz. Wydawn. „Ośw. „CZYTELNIK" Wrocław Olawska 10/11. — PRENUMERATA: z odbiorem na miejscu 120 zł, miesięcznie; zamiejscowa z przesyłką pocztową 125 zł miesięcznie.